



CENA 5,90 ZŁ (VAT 8%)

# PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

4

**BURMISTRZ ZDECYDOWAŁ O ODDANIU DŁUGU. NA TYM NIE KONIEC KONTROWERSJI**

9

**AUGUSTOWSCY KANDYDACI**  
Przedstawiamy lokalnych kandydatów do Sejmu. Warto na nich zagłosować.

3

**RADNY SIENKO ALARMUJE**  
Burmistrz wyciął setki drzew przy poszerzaniu ulicy w Studzienicznej, nowe sadzonki wyschły.

PRZEGLĄD POWIATOWY -  
25 LAT PO STRONIE MIESZKAŃCÓW!



NR 33 (1157) // 14.09.23



## Burmistrz idzie w zaparte

### Ruch ciężarowy wróci do Augustowa. W tle biznes paliwowy

**PO MIESIĄCACH MILCZENIA MIROŚLAW KAROLCZUK ZABRAŁ GŁOS NA TEMAT NIECHCIANEJ OBWODNICY I REALNEJ WIZJI POWROTU TIR-ÓW DO AUGUSTOWA. BURMISTRZ UWAŻA, ŻE POŁUDNIOWO-WSCHODNIA OBWODNICA MUSI POWSTAĆ, A DECYDUJĄCE MAJĄ BYĆ WZGLĘDY MILITARNE. OPOZYCJA ODPIERA TE ARGUMENTY PRZEKONUJĄC, ŻE DZIAŁANIA KAROLCZUKA SĄ SZKODLIWE I PRZYWRÓCĄ RUCH CIĘŻAROWY DO MIASTA. W TLE JEST BIZNES PALIWOWY BYŁEGO RADNEGO.**

Budowa południowo-wschodniej obwodnicy Augustowa jest nikomu niepotrzebna. Nie są znane rzeczywiste powody tej inwestycji, a przystosowanie DK16 do przejazdu TIR-ów przyniesie więcej strat niż pożytku. Realizacja najczarniejszej z opcji, czyli powrotu ruchu ciężarowego w granice Augustowa, byłaby koszmarem. Niestety ten scenariusz jest coraz bardziej realny. O swoje bezpieczeństwo i cenne przyrodniczo tereny niepokoją się też mieszkańcy sąsiednich gmin.

#### Augustów ma być na siłę uszczęśliwiony

-Poprawa bezpieczeństwa na drogach, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej -tak program budowy 100

obwodnic opisują przedstawiciele rządu. Z perspektywy Augustowa te słowa brzmią niczym ponury żart. Niedawna decyzja Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o wyborze najgorszego, z naszej perspektywy wariantu, budzi grozę. Przyrodniczy boją się zagłady unikalnych przyrodniczo i rekreacyjnie terenów nad jeziorem Sajno. Dokładnie o tym od kilku lat mówią radni opozycji, apelując do burmistrza o niewyrażanie zgody na przejazd TIR-ów drogą krajową nr 16.

#### Dyczewski wyjawiał prawdziwe intencje?

Mirosław Karolczuk i ugrupowanie Nasze Miasto woleli zaproponować własny wariant, który w zamierzeniu miał odsunąć obwodnicę od miasta.

Dziś wiemy, że była to mrzonka. Dlaczego burmistrz i jego formacja nie chcieli przeciwstawić się powrotowi ruchu ciężkiego na DK16? Marian Dyczewski przedstawił teorię. Powiedział, że szef ugrupowania Nasze Miasto Tomasz Dobkowski popiera budowę niechcianej obwodnicy, bo ma stację benzynową na jej trasie. Dobkowski wytoczył Dyczewskiemu proces za te słowa i prawomocnie przegrał. -W ocenie sądu apelacyjnego sporna wypowiedź została oparta o dostateczne podstawy faktyczne, nie zawiera manipulowania prawdą, odnosi się do niekwestionowanych okoliczności -fragment uzasadnienia sądu apelacyjnego w Białymstoku.

Krzysztof Przekop

3

#### Samowolka Sasina: kontrowersje wokół banerów w Augustowie

Jacek Sasin, jedynka na listach PiS, początek kampanii może uznać za pechowy. Powiesił banery niezgodnie z Kodeksem wyborczym i Kodeksem drogowym.



2

#### Dwie sekundy

W tym odcinku opowieści o Mironie zobaczymy prawdziwą agresję i usłyszymy wulgaryzmy. Odcinek od lat 18.

10

#### Dryfujący Augustów:

#### bilans 9 lat rządów

#### ugrupowania

#### Nasze Miasto, cz. II

Felieton Izabeli Piaseckiej.





## Dwie sekundy

Alka Wolska była w swoim żywiole. -Pana czas się skończył -usłyszał radny opozycji, gdy tylko zaczął wypowiedź. -Zostało panu 5 sekund -drugi radny też mógł czuć zaskoczenie po kilku słowach.

Do głosu zaanonsował się zastępca Mirona.

-Zapraszam panie Sławojku, cały czas świata należy do pana. Niech pan mówi, pan tyle wie, że można pana słuchać i słuchać. Proszę podejść do mównicy, niech wszyscy widzą pana i słyszą każde słowo.

Sławojek przeniósł się za mównicę.

-Wy jesteście jak robaki, jak kleszcze, które piją zdrową krew społeczeństwa. Nic nie potraficie zbudować, burzycie tylko -zwrócił się do opozycji. -To dlatego przeżytnacie wybory za wyborami. Pokazujecie chamstwo, drobnomieszczactwo, jesteście wodą na młyn odbytowców. Trzeba wam jasno powiedzieć: spieprzajcie dziady. Nikt was tu nie chce i was nie potrzebuje. Wasze głosy możecie sobie w dupę wsadzić, wasze argumenty są płaskie i niskie jak wasze neandertalskie czoła. Coś wam powiem warchoły, musicie jeszcze długo się uczyć, aby dorosnąć do naszego poziomu. Durniami się urodziliście i durniami jesteście. I jeszcze jesteście matołami. Won mi stąd, gnoje. Sławojek schodził z mównicy, a Alka

Wolska maślanym spojrzeniem odprowadzała jego osobę.

-Dziękuję panie Sławojku za niezwykle merytoryczną i kulturalną wypowiedź. Wszyscy możemy się od pana uczyć ogłady i elokwencji. Dziękuję w imieniu mieszkańców naszego miasta. Rękę w górze trzymało kilku radnych opozycji.

-Proszę państwa, ja wiem, o czym chcecie mówić, nie zamierzam tego słuchać zbyt długo i dlatego na wypowiedź damę po dwie sekundy. Proszę bardzo, głos zabierze radny Prawy.

-Pani przewodnicząca, szano... -po dokładnym dwóch sekundach Alka Wolska wyłączyła radnemu mikrofon.

-Pan jak zwykle mówi nie na temat i obraża wszystkich. Niech pan zachowa spokój, bo słyszę z pana wypowiedzi, że pan zanadto się emocjonuje. Niech pan opanuje emocje, złagodzi język, pozbędzie się wulgaryzmów. I proszę, by wypowiadać się na temat. Teraz głos oddaję radnemu Mądrymu.

-Szanowni państwo radni, szanowna pa... -mikrofon zamilkł po nieco dłuższym czasie.

-Dwie sekundy minęły i to z hakiem. Panie radny, widzę że i pana dosięgły niepotrzebne nerwy, w dodatku także pan mówi nie na temat, zachowuje się pan niewłaściwie i jest pan impertynecki. Spokojnie panie radny,

spokojnie. Widzę, że do ad vocem zgłasza się pan Felek Skonopi. Proszę o zabranie głosu.

-Dziękuję pani przewodnicząca. Chciałby się odnieść do wrogich wypowiedzi radnych opozycji. Zastanawialiśmy się, czy zamiast tradycyjnych budynków inwestować może w dmuchane zamki. Takie zamki to przecież symbol nie tylko zabawy, ale i nieustannego dążenia do perfekcji. Czy nie jest to piękny symbol naszej determinacji? Drodzy państwo, kiedy patrzę na plany naszych inwestycji, widzę oczami wyobraźni nie tylko beton i stal, ale przede wszystkim ocean nieskończonych możliwości. Możliwości, które kryją się w każdym zakamarku naszych idei, w każdej linijce naszych projektów, w każdej myśli, która przechodzi przez nasze umysły! Pamiętajmy o tym, że sukcesy są jak papugi. Czy ktoś z was wie, dlaczego? Ano dlatego, że są kolorowe, głośne i potrafią powtarzać za nami nasze słowa. Tak, takie są sukcesy. A my jesteśmy gotowi je przygarnąć, nakarmić, a potem puścić w świat, by zdobywały kolejne horyzonty. I choć może się wydawać, że nasze plany są tak nieosiągalne jak lot na Księżyc w papierowej rakiecie, to wierzę, że wszystko jest możliwe. Dlaczego? Ponieważ mamy w sobie iskrę geniuszu, iskrę kreatywności, iskrę nieustającego dążenia do doskonałości. Kiedy myślę o naszych inwestycjach, myślę o tym, jak będziemy podziwiać piękne chmurki nad naszymi projektami. Chmurki, które będą świadczyć o tym, że wszystko idzie zgodnie z planem, a nasze marzenia stają się rzeczywistością. Drogie panie i drodzy panowie, nie zapominajmy, że każda wielka podróż zaczyna się od pierwszego kroku. A my jesteśmy gotowi zrobić ten krok, a potem kolejny i kolejny. Bo takie mamy plany, bo takie mamy marzenia, bo takie jest nasze przeznaczenie! Dziękuję za uwagę! -Dziękuję za wspaniałą odpowiedź na wyjątkowo napastliwe wypowiedzi radnego Prawego i Mądrygo. Rękę do góry podniósł radny Prawy. -Widzę panie radny, że agresja przysyłania panu zdrowy rozsądek -Alka Wolska nie traciła czujności. -Každy widzi, jak agresywnie zgłasza się pan do głosu. Jestem zmuszona wezwać policję, gdyż pana

agresja mnie przeraża. Ogłaszam godzinną przerwę, gdyż kieszki zaczęły mi grać marsza i muszę coś wtrązić, przepraszam za drobne przejęzyczenie, wrzucić na ruszki. Po przerwie Alka Wolska wznowiła obrady w asyście dwudziestu uzbrojonych policjantów w mundurach i sporej liczbie tajniaków.

-Panowie policjanci. Jesteście świadkami agresji radnych opozycji. Żądam ich aresztowania i odesłania natychmiast do obozów pracy, by nauczyli się szacunku dla ciężko pracujących ludzi, czyli Mirona, Sławojka, Felka Skonopi, pani Krewetkowskiej, czy Czerniawskiej. Niech ich tam nauczą szacunku do rządzących, uległości, przytakiwania, przynoszenia przewodniczącej kwiatów.

-Co ta idiotka odpierdala? -Sławojek nachylił się do ucha Felka. Niestety jego mikrofon nie był wyciszony. Policjanci popatrzyli na siebie ze zdumieniem w oczach. Miron w składówce na mopy zaczynał układać kolejnego pasjansa.

**Krzysztof Przekop**

*Przedstawione sytuacje i postacie są wytworem wyobraźni autora, kreacją artystyczną, choć autor inspirował się obserwacjami sytuacji i postaci prawdziwych. Autor nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek skojarzenia.*

PP

**Przeгляд Powiatowy**

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów  
Tel. 87 643 46 46  
e-mail: [przeгляд@powiatowy.eu](mailto:przeгляд@powiatowy.eu)

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST S.c.

**PRZEGLĄD POWIATOWY**

Biuro reklamy:  
tel. 885 558 505  
[beata.perzanowska@powiatowy.eu](mailto:beata.perzanowska@powiatowy.eu)

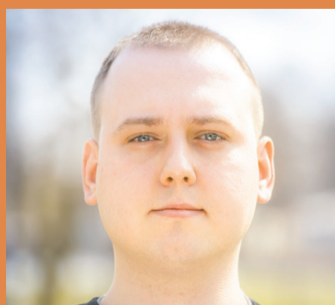
DZIENNIKARZE  
"Przeгляdu Powiatowego"  
są stale do Państwa dyspozycji

Gdy ważne jest, co lokalne

PRENUMERATA:  
tel. 885 558 505  
[beata.perzanowska@powiatowy.eu](mailto:beata.perzanowska@powiatowy.eu)  
tel. 885 558 504  
[bartosz.lipinski@powiatowy.eu](mailto:bartosz.lipinski@powiatowy.eu)



**Krzysztof Przekop**  
Redaktor naczelny  
tel. 607446200  
[krzysztof.przekop@powiatowy.eu](mailto:krzysztof.przekop@powiatowy.eu)



**Bartosz Lipiński**  
tel. 885 558 504  
[bartosz.lipinski@powiatowy.eu](mailto:bartosz.lipinski@powiatowy.eu)



**Beata Perzanowska**  
tel. 885 558 505  
[beata.perzanowska@powiatowy.eu](mailto:beata.perzanowska@powiatowy.eu)



**Zuzanna Hanysz**  
tel. 87 643 46 46  
[zuzanna.hanysz@powiatowy.eu](mailto:zuzanna.hanysz@powiatowy.eu)



**Daniel Sieńko**  
tel. 87 643 46 46  
[daniel.sienko@powiatowy.eu](mailto:daniel.sienko@powiatowy.eu)

# Radny Sieńko alarmuje

**W STUDZIENICZNEJ STERCZĄ BADYLE ZAMIAST BUJNYCH DRZEW, MAJĄCYCH REKOMPENSOWAĆ STRATY PO MASOWEJ WYCINCE. RADNY OPOZYCJI JEST ZBULWERSOWANY, ŻE SYTUACJA NIE ULEGŁA ZMIANOM, CHOĆ PADAŁY SZUMNE DEKLARACJE W TYM ZAKRESIE. ADAM SIEŃKO UWAŻA, ŻE ZMARNOTRAWIONO KILKANAŚCIE TYSIĘCY PUBLICZNYCH ZŁOTYCH. URZĄD MIASTA ZAPEWNIŁ, ŻE PRZY ULICY ZROBIŁO SIĘ BARDZIEJ ZIELONO. DZIŚ MOŻEMY DOSTRZEC TAM ODCIENIE POMARAŃCZY I BRAZU.**

Remont ulicy Studzienicznej w Augustowie budził kontrowersje. Z kosztorysu inwestorskiego dowiedzieliśmy się, że z przebudową miejskiej ulicy wiązała się spektakularna wycinka drzew. Mimo tego urząd miasta na oficjalnym portalu poinformował, że w Studzienicznej zrobiło się bardziej zielono. Już przed rokiem radni opozycji zwracali uwagę, że część nowych nasadzeń bardzo szybko uschła. Spora ilość młodych drzewek przypominała badyle, zamiast zieleni dominował brąz.

## Nowe nasadzenia prezentują się fatalnie

Pod koniec ubiegłego roku wraz z Adamem Sieńko odwiedziliśmy Studzieniczną.

Opozycyjny radny Koalicji Obywatelskiej zwrócił wówczas uwagę,

że niektóre drzewa są znacznie niższe niż pierwotnie zakładano. To był tylko wierzchołek góry lodowej. Niedawno radny Sieńko ponownie odwiedził Studzieniczną i przyjrzał się drzewom. Towarzyszą mu gorzkie refleksje. Mówi, że przy ulicy nadal widać mnóstwo uschniętych badyli.

## Sytuacja godna ubolewania bez zmiany

-Przejeżdżałem przez Studzieniczną. Moją uwagę przykuły drzewka nasadzone przez miasto w ramach inwestycji drogowej. Kilkadziesiąt drzew jest kompletnie uschniętych. Ta

sytuacja nie zmieniła się od ubiegłego roku. Już wtedy zwracaliśmy uwagę, że nowe nasadzenia prezentują się fatalnie, a część drzew uschła krótko po posadzeniu. Podczas jednej z sesji pan burmistrz i pani kierownik wydziału inwestycji przekonywali nas, że wymogą na wykonawcy posadzenie nowych drzew w miejsce uschniętych. Twierdzili, że wykonawca jest do tego zobowiązany w ramach umowy.

Pomimo deklaracji nic się w tej sprawie nie zmieniło -komentuje Adam Sieńko.

-Z urzędu miasta dowiedzieliśmy się, że koszt nasadzeń był bardzo wysoki. Szacuję, że wyrzucono w błoto kilkanaście tysięcy złotych. To skandal, że tak gospodaruje się środkami publicznymi. To kompromitacja, antyreklama Augustowa -mówi radny Koalicji

Obywatelskiej.

Ulica Studzieniczna była otwierana przez burmistrza z wielkim rozmachem. W ramach celebry rozpalono grilla. Tym bardziej kuriozalnie wyglądają uschłe badyle. Radny Sieńko słusznie ocenia tę sytuację w kategoriach kompromitacji, bo jest to szlak niezwykle popularny wśród augustowian, ale również przyjezdnych, w tym wiernych z całej Polski odwiedzających sanktuarium.

**Bartosz Lipiński**



Ulica Studzieniczna była otwierana przez burmistrza z wielkim rozmachem. W ramach celebry rozpalono grilla. Teraz mamy tam uschłe badyle.



## Samowolka Sasina: kontrowersje wokół banerów w Augustowie

**KAMPANIA WYBORCZA RUSZYŁA NA DOBRE, A NA ULICACH AUGUSTOWA POJAWIŁY SIĘ BANERY KANDYDATÓW DO SEJMU I SENATU. DOSTALIŚMY KILKA ZGŁOSZEŃ OD CZYTELNIKÓW O BUDZĄCYCH KONTROWERSJE LOKALIZACJACH ROZWIESZONYCH BANERÓW. NIEKTÓRE SYTUACJE ISTOTNIE POWODUJĄ OGROMNE ZDZIWIENIE. CZY TO WŁAŚCIWE, ŻE PRZESTRZEŃ PUBLICZNA NASZEGO MIASTA, W TYM NAWET TERENY SZKOLNE I SPORTOWE, JEST WYKORZYSTYWANA JAKO TŁO DLA POLITYCZNYCH MANIPULACJI?**

Na ulicy Mickiewicza w Augustowie znajduje się największa placówka oświatowa w mieście, Szkoła Podstawowa nr 3. Na barierkach odgradzających chodnik od jezdni, tuż przed wejściem do szkoły, pojawił się baner Jacka Sasina z PiS. Patrząc na baner z perspektywy osiedla blokowego i ulicy jeszcze bardziej nabiera się przekonania, że jego lokalizacja jest fatalna. Słyszemy opinie, że przypomina to prowadzenie kampanii z wykorzystaniem szkoły do celów wyborczych. Należy podkreślić, że szkoła nie jest zaangażowana w zaistniałą sytuację, a ulica Mickiewicza i barierki są w gestii PZD. W budynku szkolnym będzie znajdował się jeden z lokali, w którym augustowianie oddadzą głosy.

Inna mocno dyskusyjna lokalizacja dotyczy ogrodzenia wokół kortu tenisowego przy ulicy Tytoniowej, należącego do Centrum Sportu i Rekreacji. Na ogrodzeniu pojawiły się dwa banery Pawła Wnukowskiego także z PiS. Czytelnik zwrócił uwagę, że kandydat odmłodził się o 5 lat, wykorzystując zdjęcie z wyborów 2018 roku. Jednak nie tego dotyczą kontrowersje.

Przypomnijmy, co politycy dzisiaj rządzący miastem mówili o wieszaniu banerów reklamowych na terenach miejskich. Gdy na Molo Radiowej Trójki pojawił się baner CSiR, ówczesny przewodniczący rady miejskiej, Filip Chodkiewicz, miał ogromne pretensje do dyrektora Andrzeja Zarzeckiego. Wspomniany baner określił mianem „szmaty”.

Gdy w kampanii wyborczej 2018 roku na budynku Atol pojawił się baner Wojciecha Walulika, komentarza udzielił nam wówczas Mirosław Karolczuk, obecny burmistrz. -Nie przypominam sobie, aby do tej pory ktokolwiek w Augustowie posunął się w kampanii do zawieszania banerów na budynkach miejskich, czyli należących do wszystkich mieszkańców. Komitety rywalizują w wyścigu wyborczym i uważam, że powinny to robić na uczciwych zasadach. Szkoły, urzędy i budynki miejskie to nie jest miejsce na agitację wyborczą. Przyzwoitość nakazuje by uszanować te zasady -mówił Karolczuk w kampanii 2018 roku.

Ogrodzenie CSiR jest majątkiem miejskim, należącym do wszystkich mieszkańców. Podobnie jak barierka przy szkole.

### Aktualizacja

Uzyskaliśmy informację od osoby blisko związanej z Pawłem Wnukowskim, że jego banery zostały zdjęte z płotu przy CSiR. Pojawiły się za to banery Jacka Sasina przy kolejnych szkołach. Wystąpiliśmy do PZD o informację, czy baner na ulicy Mickiewicza został zawieszony legalnie. Okazało się, że nie. Jacek Sasin poprzez swój komitet wyborczy tłumaczy się, że był przekonany, iż na terenie miasta można wywieszać banery bezpłatnie. Taką informację uzyskał podobno od burmistrza. PZD twierdzi, że trwa proces legalizacji samowolki Sasina.

**Krzysztof Przekop**



## Burmistrz zdecydował o oddaniu długu.

### Na tym nie koniec kontrowersji

**POWIAT AUGUSTOWSKI WYKONAŁ REMONT ULICY RAJGRODZKIEJ W AUGUSTOWIE, ALE DO DZISIAJ NIE OTRZYMAŁ OD MIASTA PIENIĘDZY ZA OŚWIETLENIE. BURMISTRZ KAROLCZUK ZDECYDOWAŁ SIĘ ODDAĆ SUMĘ ODPOWIADAJĄCĄ ZADŁUŻENIU, JEDNAK WSKAZAŁ WARUNEK. POWIAT MA ZA TE PIENIĄDZE WYBUDOWAĆ CHODNIK NA WYPUSTACH.**

O tej sprawie rozmawialiśmy z Dariuszem Szkiłądź - wicestarostą powiatu augustowskiego.

-Miasto zobowiązane jest zwrócić nam 640 tys. zł za oświetlenie, które wykonaliśmy w ramach inwestycji na ulicy Rajgrodzkiej. Burmistrz poinformował, że chce przekazać nam tę kwotę, ale jednocześnie wskazał, że mamy przeznaczyć te pieniądze na wybudowanie chodnika na Wypustach. Jest to kuriozalna sytuacja, kiedy dłużnik deklaruje oddanie pieniędzy przy okazji mówiąc, na co mamy je spożytkować. Mirosław Karolczuk wykorzystuje radnych

miejskich do rozgrywki politycznej, zamiast oddać dług -mówi Dariusz Szkiłądź.

#### Powiat zamierza dokończyć centrum

-Słuchałem dyskusji na sesji rady miejskiej. Uczciwie, rzetelnie i precyzyjnie odniosła się do tej sprawy pani Aleksandra Sigillewska. Pytała, czy powiat wniosł do burmistrza o środki na inwestycję, którą wskazał pan Karolczuk? Nie występowałyśmy o pomoc na budowę chodnika -dodaje wicestarosta.

-Poinformowaliśmy pana Karolczuka,

że chcemy dokończyć przebudowę ulic w centrum Augustowa. W związku z działaniami miasta wobec kasztanowców na Kościelnej, część ulicy nie zostanie wybudowana. Zamiast tego chcemy wyremontować całą ulicę Młyńską, przebudować ulice Wierzbną i Nowomiejską. Warunkiem przebudowania Nowomiejskiej jest modernizacja sieci odbierającej wodę, gdyż na tej ulicy dochodzi do zalewania piwnic po ulewnym deszczu. Przekazaliśmy Karolczukowi, że planujemy kontynuować przebudowę centrum, jeżeli będzie on skłonny zwrócić nam pieniądze i wesprzeć nas w tym zakresie -relacjonuje Dariusz Szkiłądź.

#### Polityczne postępowanie burmistrza

Dariusz Szkiłądź podkreśla, iż powiat nie ma podobnych kłopotów z innymi samorządami.

-Jeżeli burmistrz i jego koalicjanci tak często odwołują się do bolączek mieszkańców, potrzeby zalewanych po ulewach mieszkańców Nowomiejskiej muszą być im bliskie. Sprawa chodnika na Wypustach jest bardzo złożona. Burmistrz proponuje pieniądze z możliwością wydania ich do końca roku. Mamy wrzesień, a procedura związana z projektem, przetargiem i realizacją nie jest krótka. Do końca października prowadzimy szereg inwestycji w mieście -twierdzi Szkiłądź.

-Współpracujemy z wieloma samorządami. Nigdy nie próbowaliśmy wchodzić w kompetencje zarządców gmin i narzucać im działania inwestycyjne. Pan Karolczuk swoim postępowaniem podważa funkcjonowanie zarządu powiatu. To postawa bezprecedensowa i polityczna, a celem jego działalności jest nastawienie mieszkańców przeciwko powiatowi -komentuje wicestarosta.

Dariusz Szkiłądź przy okazji konstatuje, że powiat z pewnością wykona chodnik na Wypustach.

**Bartosz Lipiński**



## ŚMIERTELNY WYPADEK NA TRASIE AUGUSTÓW -SEJNY

**4 września, po godzinie 6 policjanci otrzymali zgłoszenie o wypadku w Serskim Lesie, miejscowości w powiecie augustowskim, położonej między Augustowem a Sejnam.**

Ze wstępnych ustaleń wynika, że na drodze krajowej nr 16 w Serskim Lesie, w powiecie augustowskim doszło do czołowego zderzenia dwóch aut -toyoty oraz skody. Kierujący i pasażer samochodu marki toyota to osoby w wieku 39 lat, trafiły one do szpitala. Kierujący skodą 31-latek nie przeżył czołowego zderzenia. Policjanci pod nadzorem prokuratury szczegółowo wyjaśniają okoliczności wypadku. Droga była zablokowana przez blisko 5 godzin.

**Zuzanna Hanysz**



Na tej drodze nie ma takiego miesiąca, w którym nie byłoby wypadków, w tym śmiertelnych. Bardzo często giną w nich młodzi ludzie.

## Przebudowa trasy Suwałki-Białystok

**W środę, 6 września przy Urzędzie Gminy Sztabin odbyła się konferencja z udziałem samorządowców dotycząca budowy drogi ekspresowej na trasie Białystok - Augustów - Raczki - Suwałki.**

Zgodnie z decyzją Rady Ministrów z 5 września, droga ta została wpisana do Programu Budowy Krajowych Dróg do 2030 roku. W ramach tej inwestycji powstanie 90 km drogi z Raczek do Knyszyna i zostanie ona połączona z istniejącą drogą z Raczek do Suwałk oraz planowaną z Knyszyna do Białegostoku. Środki przeznaczone na ten cel sięgają 5 miliardów zł. Taka droga zapewni bezpieczeństwo nie tylko podróżnym, ale i samym mieszkańcom pobliskich miejscowości.

-Mieszkańcy gminy Sztabin od 30 lat czekają na obwodnicę oraz drogę szybkiego ruchu. Natężenie ruchu na tej drodze jest bardzo duże. Na pewno będą czekać na tę inwestycję. Jestem przekonany, że dojdzie ona do skutku. Myślę, że początek budowy obwodnicy w Sztabinie jest też początkiem budowy drogi ekspresowej -stwierdza wójt gminy Sztabin, Jarosław Karp.

#### Krajowa S8 jako „droga śmierci”

-Na tej drodze nie ma takiego miesiąca, w którym nie byłoby wypadków, w tym śmiertelnych. Bardzo często giną w nich młodzi ludzie. Smutnym jest, że musieliśmy tak długo czekać na tę inwestycję -podsumowuje Jarosław Karp.

**Zuzanna Hanysz**

# Uważaj na fałszywe prośby o szybki przelew

**1**

nie działaj pochopnie

**2**nie klikaj w linki  
i nie otwieraj załączników**3**zadzwoń do znajomego  
i potwierdź potrzebę  
przelewuwięcej na **cert.pl**



## Elektryfikacja linii kolejowej

**W sobotę, 9 września na augustowskim dworcu kolejowym odbyła się konferencja w związku z nowymi planami dotyczącymi jego modernizacji, na którą mieszkańcy Augustowa i okolic czekają wiele lat.**

Augustowski dworzec został wpisany do Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2023-2030. Łączny koszt przebudowy i modernizacji dworca wyniesie około 10 milionów zł. Na konferencji zapowiedziano elektryfikację linii kolejowej na trasie Sokółka - Augustów - Suwałki. Podróż do Augustowa ma być szybsza, wygodniejsza oraz bezpieczniejsza.



**Zelektryfikowana w przyszłości linia będzie łączyć Augustów z Białymstokiem**

Zamknięcie etapu analizy i określenia kosztów tej inwestycji ma nastąpić w przyszłym roku.

Na temat elektryfikacji tej linii wypowiedział się Jarosław Szlaszyński, starosta powiatu augustowskiego. -Zelektryfikowana w przyszłości linia będzie łączyć Augustów z Białymstokiem, który jest ośrodkiem wiodącym w regionie w zakresie edukacji, gospodarki i administracji. Również połączenie z Suwałkami będzie miało znaczenie, w tym strategiczne, w związku z ulokowaniem w Augustowie jednostki wojskowej.

### Renowacja budynku dworca w Augustowie

O planach renowacji budynku augustowskiego dworca wypowiedział się Krzysztof Golubiewski, Członek Zarządu PKP S.A.

-Od miesiąca budynek augustowskiego dworca, jak i sam dworzec, oficjalnie należy do spółki PKP S.A. Opracowujemy schemat, który nakreśli nam funkcje, które będą mogły pełnić określone części budynku dworca. Jak wiemy, jest on od wielu lat nieużywany. Oprócz poczekalni powstanie w nim muzeum. Po skończeniu schematu będziemy mogli ogłosić przetarg na wybór wykonawcy remontu. Czas renowacji tego budynku wyniesie około 12 miesięcy.

**Zuzanna Hanysz**

# Dobrowolska zachowała stołek. Kolejny popis żenady

**ALICJA DOBROWOLSKA ZACHOWAŁA STOŁEK PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIEJSKIEJ W AUGUSTOWIE. JEJ POLITYCZNI SOJUSZNIICY NIE TYLKO GŁOSOWALI ZA POZOSTAWIENIEM JEJ NA FUNKCJI, ALE POPISYWALI SIĘ TALENTAMI AKTORSKIMI. DOBROWOLSKA BYŁA PRZEDSTAWIANA PRZEZ NICH W CHARAKTERZE OSOBY ATAKOWANEJ BEZPODSTAWNIE, A NA KONIEC OTRZYMAŁA BUKIETY KWIATÓW. GRA NA EMOCJACH NIE MOŻE PRZESŁONIĆ FAKTU, ŻE KRYTYKA OPOZYCJI WOBEC PRZEWODNICZĄCEJ MA PEŁNE UZASADNIENIE.**



Inicjatywa odwołania Alicji Dobrowolskiej była motywowana wieloma argumentami, chociaż przyspieszyły ją zdarzenia ostatnich tygodni. Sposób prowadzenia obrad przez przewodniczącą doprowadził do eskalacji emocji i sporów. Konsekwencją były kilkukrotne wizyty policji na sesjach. Dobrowolska nie dostrzega winy po swojej stronie. Gdyby miała w sobie dobrą wolę i umiała odłożyć na bok prywatne urazy, sytuacja byłaby inna.

### Szereg zastrzeżeń do przewodniczącej

Radni opozycyjni wielokrotnie zarzucali Dobrowolskiej stronniczość oraz to, że doprowadziła dyskusję na obradach do poziomu tragifarsy, przerywając wypowiedzi w połowie zdania i dając możliwość nieograniczonych tyrad miejskim urzędnikom. Przypominano też, że głosowała ona za zmianami do statutu miasta, które skutecznie ograniczyły swobodę wymiany poglądów. Do historii przejdzie sytuacja, kiedy to przewodnicząca po wielu godzinach oczekiwania przyznała mieszkańcowi na wypowiedź kilkadziesiąt sekund. Pamiętne są knajackie komentarze radnej Dobrowolskiej, porównanie

radnego opozycji do „pomagiera Putina” i „dywersanta znad granicy białoruskiej”. -Doszliśmy do wniosku, że dalsze sprawowanie przez panią tej zaszczytnej funkcji przynosi niechlubną sławę dla Augustowa. Obrady rady miejskiej postrzegane są jako kabaret. Godzi to w funkcjonowanie ważnego organu jednostki samorządu terytorialnego, a argumentów jest więcej. Przewodnicząca odpowiada za sposób funkcjonowania rady. Często radni otrzymują materiały w przeddzień, nierzadko w dniu sesji -przybliżył realia Adam Sieńko.

Radny Koalicji Obywatelskiej ubolewał, że na sesjach wiele razy pojawiają się do rozpatrzenia punkty, które nie były dyskutowane na komisjach. -Sposób prowadzenia sesji również budzi wiele zastrzeżeń. Prowadzi do zaogniania sytuacji i konfliktowania radnych. Przewodnicząca słynie

z ciągłego przerywania radnym opozycji, ale najbardziej bulwersujące jest jej stałe komentowanie wypowiedzi oponentów. Przewodnicząca ma prowadzić obrady i włączać się do dyskusji po uprzednim zgłoszeniu się do głosu. Z kolei urzędnicy mają prawo do niekontrolowanych wypowiedzi oraz odpowiedzi do wystąpień radnych. Dochodzi do kuriozalnej sytuacji, że radni czują się gośćmi na sesjach. Urzędnicy, którzy mają wspierać pracę radnych, zawłaszczają obrady i pozwalają sobie na mało obiektywne oceny. Prym wiodą zastępcy burmistrza -mówił Sieńko w imieniu wnioskodawców. Pomimo szeregu zasadnych zarzutów ze strony opozycji, radni koalicji rządzącej obronili przewodniczącą. Dobrowolska wytrwa na stołku do przyszłorocznych wyborów.

### Gra na emocjach podszyta hipokryzją

Zaskoczeniem nie był fakt, że wniosek odrzucono. Od początku wskazywała na to arytmetyka. Zdumiewający był spektakl odegrany na sesji przez przedstawicieli koalicji rządzącej. Przewodnicząca Dobrowolska została ukazana przez nich w kategoriach niestrudzonego bohatera, a być może nawet męczennika, krytykowanego bezpodstawnie przez radnych opozycji, ale trwającego dzielnie na tym stanowisku. Kilkukrotnie odwoływano się do seksistowskiego argumentu, że Dobrowolska jest kobietą, co stało się elementem gry na emocjach. Ponadto układ rządzący Augustowem usilnie próbował stworzyć fałszywe wrażenie, że to opozycja jest winna tego, że od dawna w radzie miejskiej dochodzi do kompromitujących wydarzeń. Taką narrację zaprezentował m.in. zastępca burmistrza Sławomir Sieczkowski, który tradycyjnie już kreował się

na piewce kultury, moralności i dobrych manier.

-Chciałbym prosić państwa, abyście nie ulegali emocjom, abyśmy nie dali się zastraszyć. Tego typu bezpodstawne ataki personalne powodują to, czego jesteśmy świadkami: kłótnie, zadry, ataki, straszenia. Temu mówimy dość, temu mówimy nie -komentował Sieczkowski. Słowa Sieczkowskiego są o tyle zadziwiające, że sam posługuje się w debacie ostrym językiem, podobnie jak

jego koalicjanci z Alicją Dobrowolską na czele. To zastępca burmistrza atakuje personalnie opozycję mówiąc np. o „degrengoladzie” radnego, czy „przerznięciu” wyborów przez czołowego adwersarza. Przystrojenie się przez Sieczkowskiego w szaty pacyfisty wygląda groteskowo. Świadczy o hipokryzji i podwójnych standardach.

**Krzysztof Przekop**



**Dobrowolska doprowadziła obrady rady do poziomu tragifarsy, przerywając radnym w połowie zdania i dając możliwość nieograniczonych tyrad miejskim urzędnikom.**

# ROZSZERZAMY PROGRAM „Leki 75+”

NOWE ROZWIĄZANIE  
TO BEZPŁATNE LEKI NA RECEPTĘ DLA:

osób powyżej 65 lat

dzieci i młodzieży do 18 lat

## 16 MILIONÓW POLAKÓW SKORZYSTA Z WIELU BEZPŁATNYCH LEKÓW

[nowekonkrety.gov.pl](http://nowekonkrety.gov.pl)

Bezpłatne będą leki, które dotychczas podlegały częściowej refundacji.



## Dzień działkowca:

święto natury i aktywności na świeżym powietrzu



Dzień działkowca pokazał, jak aktywnie i przyjemnie można spędzić czas wśród znajomych i rodziny.



**Działkowcy to grupa osób, które z pasją pielęgnują swoje małe królestwa na obrzeżach miast, w wiejskich enklawach lub na terenach rekreacyjnych. Dla niektórych jest to sposób na kontakt z naturą, dla innych zaś okazja do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.**

W sobotę, 26 sierpnia odbyły się uroczystości Dnia Działkowca zorganizowane przez zarząd Stowarzyszenia Ogrodowego Rodzinny Ogród Działkowy im. Generała Prądzyńskiego w Augustowie. Całe wydarzenie odbyło się w Domu Działkowca przy ul. Białostockiej 9. Impreza rozpoczęła się o godzinie 15 atrakcjami dla najmłodszych, wśród

których można było znaleźć baseny dla dzieci, stoiska z watą cukrową, czy dmuchane pałace. Koło godziny 17 odbyły się uroczystości główne. Prezes zarządu SOROD, Witold Naumowicz wyróżnił aż 19 działek, których właściciele zostali nagrodzeni dyplomami za swoją ciężką pracę nad dbaniem o jakość działkowego podwórka. Następnie wszyscy chętni goście zostali obdarzeni darmowym bigosem, a po godzinie 19 wieczorny czas umilił DJ grając muzykę na żywo.

Dzień działkowca pokazał, jak aktywnie i przyjemnie można spędzić czas wśród znajomych i rodziny.

**Daniel Sienko**

# OBWODNICA KAROLCZUKA

## RUCH CIĘŻAROWY WRÓCI DO MIASTA KONSEKWENCJE NIERACJONALNYCH DZIAŁAŃ WŁADZ MIASTA

**Po wielu miesiącach milczenia burmistrz Mirosław Karolczuk zdecydował się zabrać głos na temat decyzji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i realnej wizji powrotu TIR-ów do Augustowa. Burmistrz cały czas uważa, że południowo-wschodnia obwodnica musi powstać, a decydujące mają być względy militarne. Opozycja odiera te argumenty przekonując, że działania Karolczuka są szkodliwe i przywrócą ruch ciężarowy do miasta.**

Podczas niedawnej sesji rady miejskiej w Augustowie radni opozycji domagali się wyjaśnień od burmistrza. GDDKiA wybrała najbardziej niekorzystny dla naszego miasta wariant południowo-wschodniej obwodnicy, przebiegający obok jeziora Sajno. Decyzja zapadła jakiś czas temu, ale burmistrz nie raczył się tym pochwalić.

### Alternatywna rzeczywistość burmistrza Karolczuka

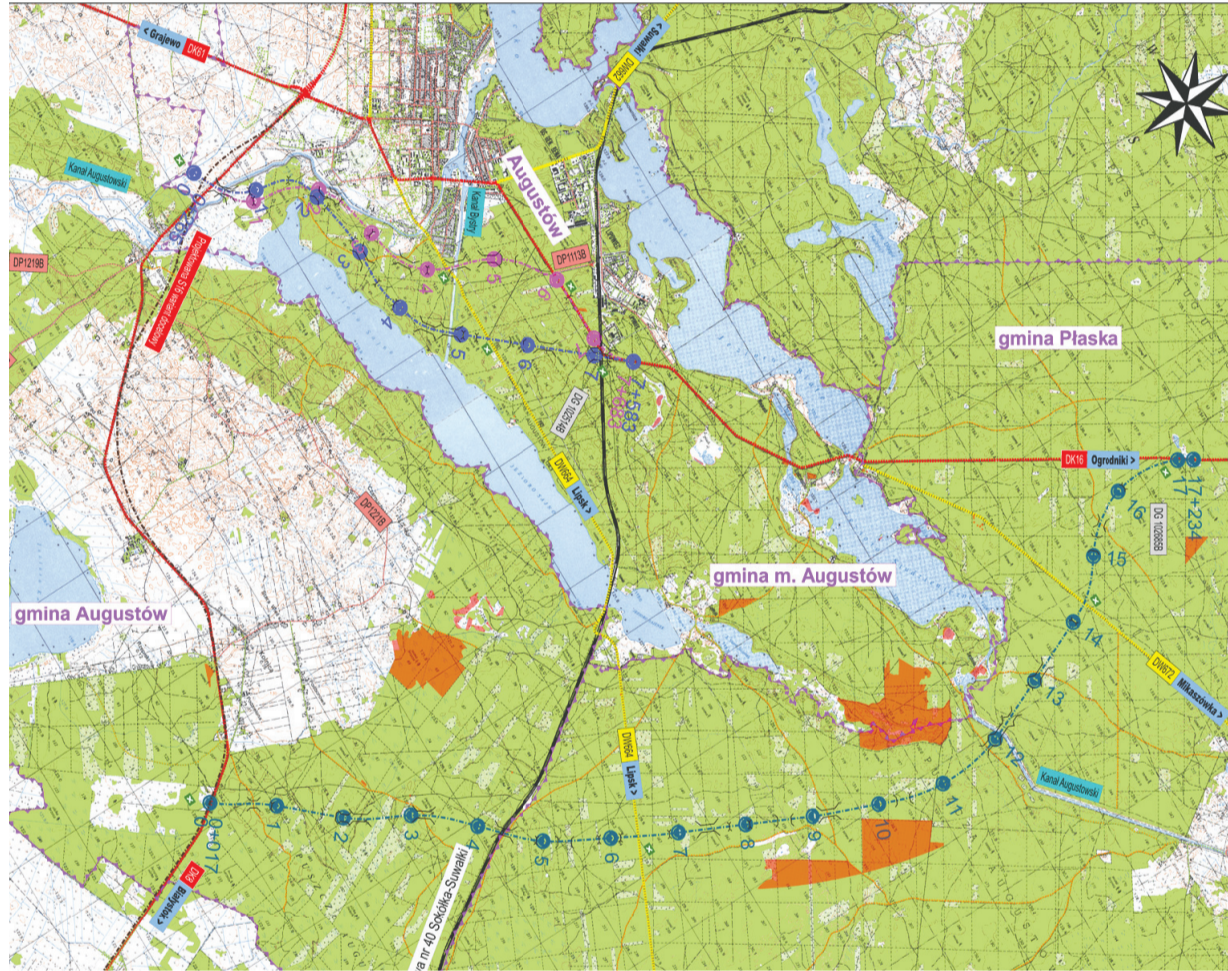
Mirosław Karolczuk jest przekonany, że nie popełnił błędów forsując własny wariant, oceniony najgorzej przez ekspertów. Pomimo braku jakichkolwiek przesłanek burmistrz nadal uważa, że jego koncepcja ma szansę powodzenia.

-Szkoda, że część radnych tego rozwiązania nie popiera, bo gdybyśmy mówili jednym głosem, ten wariant zyskałby większe uznanie w oczach drogowców niż ma teraz. W dzisiejszej sytuacji w naszej części Europy ta droga powstanie, chociażby ze względów militarnych. Na wszystkich spotkaniach z moim udziałem mówiono wyraźnie, że musi powstać dobry szlak drogowy w kierunku Wilna - powiedział Mirosław Karolczuk. Burmistrz i jego koalicjanci desperacko próbowali usprawiedliwić podejmowane przez siebie działania, które zdaniem wielu mogą przynieść katastrofalne skutki augustowianom. Byliśmy świadkami klasycznego odwrócenia kota ogonem i próby przerzucenia winy na

opozycję.

-Cztery lata temu byliśmy z burmistrzem u ministra infrastruktury. Powiedziano nam wtedy wyraźnie, że obwodnica powstanie niezależnie od tego, czy jej chcemy, bo jest to obwodnica do celów militarnych

apelowaliśmy, żeby mówić jednym głosem ze wszystkimi samorządami zagrożonymi tą inwestycją. Niestety pan burmistrz nas nie posłuchał, oddzielił się od innych samorządów i zaproponował irracjonalne rozwiązanie. Jego wariant jest dłuższy



Przedstawiciele koalicji rządzącej mówią o obwodnicy niejednokrotnie odwołują się do wojny za naszą wschodnią granicą. Warto jednak zauważyć, że popierali powstanie obwodnicy długo przed inwazją Rosji na Ukrainę, dlatego trudno doszukiwać się związku.

-komentowała Alicja Dobrowolska.

Przedstawiciele koalicji rządzącej mówią o obwodnicy niejednokrotnie odwołują się do wojny za naszą wschodnią granicą. Warto jednak zauważyć, że popierali powstanie obwodnicy długo przed inwazją Rosji na Ukrainę, dlatego trudno doszukiwać się związku.

### Burmistrz nie mówił jednym głosem z samorządami

Radni opozycji bardzo krytycznie oceniają poczynania burmistrza. Przypominają, że ostrzegali przed obecnym scenariuszem już na początku 2020 roku, ale ich postulaty nie zostały wysłuchane przez obóz rządzący miastem.

-Od samego początku

od pozostałych o ponad 10 km. Już dawno mówiłem, że ta propozycja wepchnie obwodnicę w granice miasta. Burmistrz był głuchy na te apele, a wspierający go radni podjęli nawet uchwałę o poparciu dla najgłupszego z wszystkich rozwiązań -mówił Adam Sieńko.

### Konsekwencje nieracjonalnych działań władz miasta

-Koncepcja burmistrza jest nielogiczna z wielu powodów. Wyrządziłaby m.in. niepowetowane szkody przyrodnicze. Na niedawnym spotkaniu dotyczącym obwodnicy Białobrzeg burmistrz Mirosław Karolczuk apelował dramatycznym głosem o zastosowanie



Pan burmistrz powinien się modlić, by nadchodzący wybory nie wygrały obecne władze krajowe. Jeżeli opozycja demokratyczna, wówczas ta obwodnica nie powstanie, bo nie jest nikomu potrzebna.

**Przesądzająca o niekorzystnej dla Augustowa decyzji była postawa burmistrza Karolczuka i popierających go radnych, którzy wyłamali się ze stanowiska innych samorządów i mieszkańców regionu.**



przezroczystych ekranów dźwiękochłonnych, by pokazać przyrodnicze dziedzictwo naszych okolic. Jednak w przypadku południowo-wschodniej obwodnicy Augustowa proponował rozwiązanie skutkujące wycinką setek hektarów drzew w Puszczy Augustowskiej. Tak egoistyczne podejście władz miejskich wobec innych samorządów doprowadziło do tego, że nie było wspólnego głosu społecznego. Był to olbrzymi błąd. Wszystkie pozostałe gminy chciały zastopować powrót TIR-ów na DK16, co w konsekwencji zapobiegłoby budowie obwodnicy -dodał Adam Siénko.

-Pan Karolczuk wolał zaproponować rozwiązanie przywracające ruch ciężki na „szesnastkę”. Takimi działaniami pan burmistrz zrobił niebywały prezent generalnej dyrekcji. Otrzymała do rozpatrzenia wariant, który mogła spokojnie odrzucić. Teraz pan Karolczuk chce przedstawić swoją propozycję jako sukces i genialną koncepcję. Od początku wszyscy racjonalnie myślący ludzie wiedzieli, że ten wariant nigdy nie zostanie przyjęty. Ocena wielokryterialna potwierdziła, że propozycja burmistrza byłaby kilkukrotnie droższa od pozostałych. Najgorsze jest to, że utraciliśmy zaufanie samorządów, z którymi powinniśmy iść ramię w ramię w tej sprawie -stwierdził Siénko.

-Mówienie przez burmistrza, że będzie nadal zabiegał o przeforsowanie autorskiej inicjatywy, to mydlenie ludziom oczu -podkreślił radny.

### Generalna dyrekcja otrzymała nieoczekiwany prezent

Leszek Cieślík uważa, że

sprawa obwodnicy pokazała nieskuteczność Mirosława Karolczuka.

-Komitet opiniowania inwestycji przy generalnej dyrekcji wybrał wariant odcinający miasto od jeziora Sajno i jednoznacznie ustalił, by przyjąć go do dalszych prac projektowych. To już jest koniec. Jeżeli będzie realizowana obwodnica, to wyłącznie w tym wariantcie. Burmistrz Karolczuk i jego zastępca powinni uderzyć się w pierś, że manipulowali ludźmi. Jaka jest skuteczność burmistrza, skoro wybrano taki przebieg drogi? Wariant burmistrza był jedynie wabikiem. Generalna dyrekcja podpuściła władze miasta, żeby mieć co odrzucić i uzasadnić to względami np. ekonomicznymi -powiedział Leszek Cieślík.

-Jest możliwość zablokowania tej inwestycji, jeżeli zaczniemy działać wspólnie. Rada miejska powinna podjąć uchwałę, że nie zgadzamy się na ruch TIR-ów na drodze nr 16 od Augustowa do granicy państwa. Trzeba także porozumieć się z gminami, przeprosić wójtów i burmistrzów. Cały czas mówiliśmy o tym, że forsowanie wariantu Karolczuka doprowadzi do powrotu TIR-ów do miasta -przypomniał były burmistrz Augustowa.

### Cieślík zaapelował do Karolczuka o modlitwę

Cieślík widzi szansę wycofania się z niekorzystnych dla Augustowa rozwiązań. Przekonuje, że stanie się tak w przypadku zmiany władzy w Polsce po październikowych wyborach do Sejmu.

-Pan burmistrz powinien się modlić, by nadchodzących wyborów nie wygrały obecne władze krajowe. Jeżeli wygra opozycja demokratyczna, wówczas ta obwodnica na pewno nie powstanie, bo nie jest nikomu potrzebna. Modernizacja drogi DK16 jest zasadna, aby nadać jej standard na miarę XXI wieku. Proszę nie mówić tutaj o aspektach militarnych. Jeżeli od czasu do czasu przejadą tędy wojskowe samochody ciężarowe, to nic się stanie. Przedstawiciele wojska nie będą nawet pytać burmistrza o zgodę, tylko wyznaczą trasę i nią przejadą. Możemy w tej sprawie coś jeszcze zrobić, jeżeli nie będziemy upierali się przy głupotach -zaznaczył szef klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.

Działania burmistrza skrytykował również radny PiS. Marcin Kleczkowski zauważył, że spójny głos społeczności lokalnej byłby najważniejszym argumentem dla inwestora.

-Przesądzająca o niekorzystnej dla Augustowa decyzji była postawa burmistrza Karolczuka i popierających go radnych, którzy wylamali się ze stanowiska innych samorządów i mieszkańców regionu. Zasadniczym argumentem realizowania poszczególnych inwestycji jest spójny głos społeczny. Niejednokrotnie mówił o tym sam minister Adamczyk. Dokonany przez burmistrza wyłom otworzył pole do dyskusji nad wariantami -ocenił Marcin Kleczkowski, wieloletni przewodniczący PiS w Augustowie.

### Augustowianie zostali zmanipulowani podczas zbiórki?

Zastępca burmistrza Filip Chodkiewicz przypomniał, że kilka lat temu w Augustowie odbyła się zbiórka podpisów w związku z planami powstania obwodnicy. W akcję zaangażowani byli

m.in. prominentni politycy ugrupowania Nasze Miasto. -Kiedy stało się jasne, że ta droga będzie musiała powstać w jednym z wariantów, mieszkańcy Augustowa zebrali ok. 7 tys. podpisów protestując przeciwko powrotowi TIR-ów do miasta i popierając wariant burmistrza -twierdził Filip Chodkiewicz.

Nieco inne światło na zbiórkę podpisów i rzekome poparcie wariantu burmistrza rzucił Tadeusz Jaworski. Powiedział, że doszło wtedy do manipulacji i mieszkańcy zostali wprowadzeni w błąd. Jedynym niezaprzeczanym faktem jest to, że augustowianie byli przeciwni powrotowi TIR-ów na ulice miasta.

-Doskonale pamiętam, jak burmistrz odtrąbił w mediach, że jego wariant otrzymał akceptację okolicznych samorządów. Na drugi dzień wszystkie okoliczne samorządy wypowiedziały się, że nic im na ten temat

nie wiadomo i nie popierają tego rozwiązania -przekazał Tadeusz Jaworski.

-Mówicie, że zebraliście 7 tys. podpisów za wariantem burmistrza. Podczas zbiórki podpisów prezentowano ludziom wielką reklamę z hasłem sprzeciwiającym się powrotowi TIR-ów do Augustowa. Jednak małym druczkiem było tam dopisane: „Popieram wariant burmistrza”. Nie podpisałem się pod petycją po jej dokładnym przeczytaniu. Od inicjatorów zbiórki usłyszałem, że nie jest ich winą to, jeżeli społeczeństwo nie potrafi czytać. Była to jawna manipulacja. Nawet do mnie przychodzili mieszkańcy mówiąc, że nie popierają wariantu burmistrza -dodał Jaworski.

**Krzysztof Przekop**

## Augustowscy kandydaci



Obserwuję kampanię wyborczą na terenie Augustowa i mam kilka przemyśleń. Na ulicach, chodnikach dominują kandydaci PiS, a dokładnie ich banery i plakaty. Wygląda, jakby mieli oni wielokrotnie większe budżety kampanijne niż demokratyczna opozycja. I zapewne tak jest, gdyż według prasy PiS stworzył wiele alternatywnych kanałów finansowania swoich kandydatów, które pozwalają obejść narzucone przez prawo limity. Każdy z nich wykleja setki materiałów wyborczych. Inna moja obserwacja to wspólna idea mocnego odmłodzenia się na zdjęciach. Niektórzy używają zdjęć sprzed wielu lat, inni retuszują fotki do ostatniej zmarszczki. Kandydaci, jeśli uznają, że odmłodzenie przynosi dodatkowe głosy, powinni mieć dwa zestawy zdjęć, do Augustowa -współczesne i bez wielkiego retuszu, bo przecież znamy ich tu na miejscu, i drugi zestaw na zewnątrz, gdzie są mniej znani, zatem mogą się upiększać. Nie wszyscy poddają się presji retuszowej. Tu trzeba pochwalić Joannę Lisek, która

słusznie uznała, że bez retuszu jest znakomicie. Jedyneką z list PiS, Jacek Sasin, zupełnie zrezygnował ze zdjęcia na wielu banerach. Kandydat uznał zapewne, że jest tak dobrze znany, że każdy kto czyta Sasin, z automatu ma przed oczami jego charakterystyczne oblicze i masywną sylwetkę. Tenże kandydat, podobnie jak pochodzący z Lipska nad Biebrzą Paweł Wnukowski, łamiąc Kodeks wyborczy, powiesili banery w miejscach, gdzie wymagane są specjalne zezwolenia. Jacek Sasin twierdzi, że otrzymał z urzędu miejskiego zapewnienie, iż może na terenie miasta wieszać reklamówki za darmo. To ciekawa informacja, gdyż prawo mówi, że na każdy powieszony plakat, baner, hasło wyborcze komitet musi mieć podpisaną umowę. A nasz burmistrz, według słów Sasina, pozwolił mu za darmo wieszać gdziekolwiek, nawet przy szkołach. Przypomnieć należy, że szkoły są pod szczególną ochroną. Nie można w nich eksponować żadnych materiałów wyborczych i prowadzić jakiegokolwiek agitacji. Sasina widocznie to nie dotyczy, ma zgodę od Karolczuka. Kolejna uwaga dotyczy płci kandydatów. Z augustowskich płotów, murów i ścian patrzą na nas odmłodzone, odchudzone i wygłaskane twarze facetów. Nie lubimy głosować na kobiety, zwłaszcza panie lubią głosować na panów, w dodatku starszych. To błędne postępowanie. Tak się składa, że 100% rdzennie augustowskich kandydatów to kobiety. Są kandydaci, którzy na czas kampanii przypinają

sobie łatkę autochtona, ale to manipulacja, gdyż ich związek z Augustowem jest historyczny lub trwa bardzo krótko. Na wszystkich listach mamy tylko dwie osoby od zawsze i na stałe związane z Augustowem. Jest to **Joanna Lisek z Koalicji Obywatelskiej** oraz **Izabela Piasecka z Lewicy**. Mamy zatem wybór między kandydatką bardziej konserwatywną, jaką jest pani Lisek oraz progresywną, jaką jest pani Piasecka. Należałoby rzucić kławkę na każdego, kto odda swój głos na spadochroniarzy typu Jacek Sasin, gdyż naiwnością byłoby sądzić, że przyniesie to jakiegokolwiek korzyści dla Augustowa. Na dowód zadam pytanie. Kto zna nazwisko spadochroniarza PiS z ostatnich eurowyborów? Pytania pomocnicze: co załatwił dla mieszkańców Augustowa, ile razy spotkał się z wyborcami? No właśnie. Nasze panie, jeśli zostaną posłankami, nie wrócą nagle do Warszawy, nie zapomną o nas. Będą robiły zakupy w naszym sklepiku, spotkamy je na jarmarku i na mszy w naszej parafii. Odpowiedzą na dzień dobry, nie otoczą się ochroniarzami, zapytają co u nas słycać, jak zdrowie, czy dziecko ma już miejsce w żłobku czy przedszkolu. Po wyborach sprawdzimy, komu uszła ręka, bo zagłosował na wygładzonych i odmłodzonych spadochroniarzy, bo tak kazali w telewizorze.

**Krzysztof Przekop**  
Redaktor naczelny



## Oblawa Augustowska słowami Alicji Maciejowskiej

**W piątek, 8 września odbyło się nieszablone słuchowisko o nazwie „Oblawa Augustowska słowami Alicji Maciejowskiej”. Był to powrót do tragicznych wydarzeń z lipca 1945 roku, którym w swoich reportażach przyglądała się Alicja Maciejowska – polska dziennikarka radiowa, reportażystka.**

**Organizatorem wydarzenia był Instytut Pileckiego.**

Słuchowisko rozpoczęło się o godzinie 20 na ołtarzu polowym Sanktuarium Matki Boskiej Studzieniczańskiej. Poprzedzone było mszą w kościele. Słuchowisko rozpoczęło się od wstępu dr Łukasza Faszczy, z którego mogliśmy się dowiedzieć o Obywatelskim Komitecie Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945, do którego trafiały informacje o ofiarach oblawy.

### **Audycje, listy, historie**

Słuchaczom przedstawiono fragmenty audycji radiowych Alicji Maciejowskiej, które zawierały informacje o największej zbrodni dokonanej na Polakach po II Wojnie Światowej. Przeplatane one były piosenkami Jacka Kaczmarskiego. W kolejnej części słuchowiska uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Grzegorza Piramowicza czytali listy rodzin ofiar oblawy. Listy były przepelnione żalem oraz determinacją do znalezienia swoich bliskich. Niestety, większość osób piszących te listy w momencie aresztowania widziała najbliższych ostatni raz. Po słuchowisku nastąpiła dyskusja, podczas której wypowiadały się osoby, które straciły bliskich w tragicznym lipcu 1945 roku, bądź znają takich ludzi. Na uczestników po słuchowisku czekało ognisko, ciepłe jedzenie i napoje oraz wspólne śpiewanie piosenek.

### **Kim była Alicja Maciejowska?**

Polska dziennikarka radiowa, dokumentalistka, reportażystka. Dziennikarka Programu III Polskiego Radia, po aresztowaniu w grudniu 1981 zwolniona. W roku 1987 zaczęła gromadzić dokumentację dotyczącą Oblawy Augustowskiej, z której powstały reportaże i audycje radiowe. Działała w Obywatelskim Komitecie Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r.

**Zuzanna Hanysz**

# DRYF:

## refleksje po 9 latach rządów ugrupowania Nasze Miasto, część 2

**ZBLIŻA SIĘ 9 LAT RZĄDÓW UGRUPOWANIA NASZE MIASTO. PRZYSZEDŁ CZAS PODSUMOWAŃ. DŁUGO ZASTANAWIAŁAM SIĘ, JAK JEDNYM SŁOWEM OKREŚLIĆ TEN OKRES, ALE CHYBA SIĘ NIE UDA. AUGUSTÓW NIE MA WYZNACZONEGO PRZEZ WŁADZE MIEJSKIE CELU. DZIAŁANIA BURMISTRZA SĄ NIESPÓJNE. PO 9 LATACH NIE WIEMY, CZY CHCEMY BYĆ MIASTEM PRZEMYSŁOWYM CZY TURYSTYCZNYM KURORTEM. W REZULTACIE NIE JESTEŚMY ANI JEDNYM, ANI DRUGIM. WSZYSTKO TO SPRAWIA, ŻE OKRĘT POD NAZWĄ AUGUSTÓW ZMIERZA NIE WIADOMO GDZIE I NIE WIADOMO DOKĄD. CZYLI DRYFUJEMY. NAJBARDZIEJ JASKRAWO WIDAĆ TO W GOSPODAROWANIU MAJĄTKIEM GMINNYM.**



**Przypadek czwarty** -strefa gospodarcza. Miał to być sztandarowy sukces ekipy Naszego Miasta. Owszem, działki sprzedano. Powstają już pierwsze inwestycje, ale żaden to zysk dla miasta. Augustowskie firmy przenoszą swoje siedziby na teren strefy. Nie kojarzę żadnego strategicznego zewnętrznego inwestora. Korzyści z tej inwestycji są obecnie żadne. Dlaczego efekt jest mizerny? Sam teren to za mało. Potrzebni są ludzie. Tymczasem

w Augustowie brak rąk do pracy. Nowy podmiot zmuszony byłby do podkupienia pracowników z firm już istniejących w mieście albo sprowadzenia ich z zewnątrz, czyli z zagranicy (co akurat nie byłoby złe, mając na uwadze dietność i przyszłość np. augustowskiej oświaty). Nie wspomnę już o komunikacji Augustowa z resztą kraju, co jest ważnym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji o inwestycji. Przypadek strefy przypomina trochę

tegoroczny festiwal „Augustów is the Future”. Planuje się festiwal na 5.000 widzów dziennie. Jednak cała baza noclegowa powiatu Augustowskiego to nieco ponad 3.000 miejsc noclegowych. W okresie wakacyjnym na potrzeby festiwalu można wykroić najwyżej kilkaset miejsc i to pod warunkiem, że sprzedaż biletów rozpoczęłoby się w kwietniu. Dodatkowe źródło publiczności to Suwałki, Olecko, Grajewo, Ełk, gdzie nie było jakiegokolwiek reklamy festiwalu. Kolejne źródło to autochtoni czyli my, mieszkańcy Augustowa. Niestety organizacja koncertu, niskie płotki i brak innych zabezpieczeń nie zachęcały do kupna biletu, bo koncert był i tak dostępny.

Przepraszam za tą dygresję, ale widzę tu ciągle ten sam mechanizm podejmowania decyzji przez władze miejskie, bez liczenia się z realiami i ze szkodą dla naszego wspólnego budżetu.

**Przypadek piąty** -pływalnia miejska. Nie chciałabym być złym prorokiem, ale basen jest następny w kolejce do „zepsucia się”. Wykonano tam pewne prace konserwacyjne, ale nie sięgają one serca systemu, czyli sterowania zbiornikiem wodnym. Obiekt został oddany do użytku w roku 2001 i do tej pory nie wykonano generalnego remontu. Basen to nie jest wanna. Już za kadencji burmistrza Walulika była konieczność wykonania poważnej modernizacji. Obecnie obiekt żyje pożyczonym czasem. W każdej chwili możemy spodziewać się informacji o zamknięciu basenu z powodu katastrofalnego stanu technicznego.

**Przypadek szósty i siódmy** -tzw. ATOL i baza kajakowa. ATOL stał się najbardziej krytykowanym przez rządzących budynkiem w mieście. Jaki brzydki i niefunkcjonalny, tak wytrząsali się radni Naszego Miasta. I co zrobili, żeby zmienić ten stan rzeczy? Absolutnie nic. Całkowita niemoc. A baza kajakowa? Obiekt ewidentnie niszczeje. Niedługo nic nie będzie można z nim zrobić, a obiektu zaczną bronić konserwator zabytków, bo wygląd już jest zabytkowy. Opisuję te wszystkie przypadki nieracjonalnego gospodarowania mieniem gminnym, bo mam wrażenie, że jest to sfera, która w stopniu marginalnym interesuje rządzących. Wg filozofii ekipy burmistrza Karolczuka, inwestycja jest przydatna tylko wtedy, gdy można się na niej wylansować, otworzyć obiekt i dać się sfotografować nadwornemu fotografowi. Remonty i zabezpieczenie istniejącego majątku nie przynosi efektu wow, więc traktowane są po macoszemu lub totalnie zapomniane. Fakty te ewidentnie wskazują, że uwaga lokatorów magistratu obecnej kadencji nie jest skupiona na zachowaniu infrastruktury miejskiej w zadowalającym stanie. Nie ma na to żadnego usprawiedliwienia. Żeby dobrze rządzić miastem, trzeba mieć jego dobro i pomyślność w sercu. Tymczasem obóz Naszego Miasta ma na uwadze inne wartości. Jakież? To chyba wszyscy obserwatorzy życia społecznego w Augustowie już widzą.

**Izabela Piasecka**



Przewodnicząca oczekiwała od funkcjonariuszy stania przy niej podczas obrad. Całą sytuację nazwała „anarchią na całego”, a korzystanie z prawa radnego „chęcią zawładnięcia przez pana Kleczkowskiego obradami”.

“

**Mieszkańcy nie mogą wrócić do swoich mieszkań.**

# Policja znowu zawitała na sesji Rady Miejskiej

**NA SESJĘ RADY MIEJSKIEJ, 31 SIERPNIĄ ZOSTAŁA WEZWANA POLICJA. TO KOLEJNY RAZ, GDY PRZEWODNICZĄCA DOBROWOLSKA WZYWA SŁUŻBY NA OBRADY.**

## OTWARCIE DROGI Z BIAŁOBRZEG DO SZTABINA

**W środę, 6 września otwarto przebudowaną drogę z Białobrzeg w gminie Augustów do Sztabina, która jest lokalną obwodnicą drogi krajowej nr 8.**

Inwestycja kosztowała 15 milionów zł. Około 12 milionów zł pochodziło ze środków rządowych, konkretnie z Polskiego Ładu. Przebudowana trasa ma łącznie 20 km.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. starosta Jarosław Szlaszyński, wicestarosta Dariusz Szkiłdź, wójtowie gmin Sztabin oraz Augustów, wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski oraz mieszkańcy okolicznych wsi. -Jest to ważna inwestycja dla gminy Sztabin, która oczekiwała na nią przez wiele lat- mówił Jarosław Karp, wójt gminy Sztabin. -Jest to również inwestycja strategiczna ze względu na wojsko, ale też ze względu na chociażby ostatni pożar w Biebrzańskim Parku Narodowym, gdzie w tym miejscu musiały być zgromadzone siły strażackie, by ten pożar ugasić.

**Zuzanna Hanysz**

Cała sytuacja miała miejsce po tym, gdy radny Marcin Kleczkowski chciał zabrać głos z głównej mównicy w sprawie ekspertyzy nadpalonego domu na Zarzeczcu. Przewodnicząca bez powodu nie chciała mu na to pozwolić, a następnie wyłączyła radnemu mikrofon i wezwała policję mówiąc, że Kleczkowski zakłóca porządek obrad. Mówiła, że czuła się atakowana i zagrożona przez radnego, gdy ten chciał zabrać głos po wyłączeniu mu mikrofonu. Przewodnicząca oczekiwała od funkcjonariuszy stania przy niej podczas obrad. Całą sytuację nazwała „anarchią na całego”, a korzystanie z prawa radnego „chęcią zawładnięcia przez pana Kleczkowskiego obradami”.

### Sytuację skomentował radny Miklas

-Radny Kleczkowski chciał zaprezentować treść ekspertyzy oraz zdjęcia z głównej mównicy. Gdy burmistrz przedstawiał swoje sprawozdanie z głównej mównicy, to nikt nie widział w tym problemu. Jednak problem pojawił się wtedy, gdy to samo chciał zrobić radny. Przypominam, że jest to sala obrad rady miejskiej, a nie sala burmistrza -skwitował radny. Radni przyzwyczaili się do wizyt funkcjonariuszy na obradach. -Powstał pewien zwyczaj, że policja zostaje wezwana na obrady rady miejskiej- stwierdził Tomasz Miklas. -Dziwię się, że w rocznicę porozumień sierpniowych przewodnicząca nie wezwała ZOMO, to by było chyba

najbardziej wymowne i adekwatne podsumowanie jej działań.

### Kleczkowski o nieprawidłowościach w treści ekspertyzy

Ekspertyza domu na Zarzeczcu budzi kontrowersje od dłuższego czasu. Mieszkańcy nie mogą wrócić do swoich mieszkań. Wystosowali niedawno apel do władz miasta. Nieścisłości w ekspertyzie przedstawił Marcin Kleczkowski. -Jeżeli chodzi o samą ekspertyzę, jest w niej mowa o stropach, które są w stanie średnim, czyli ich zużycie sięga maksymalnie 50%. Tylko w części objętej pożarem są one w stanie awaryjnym. Ta część to jest mniej

niż 10% całego budynku, więc nie można mówić, że wszystkie stropy są w stanie awaryjnym. Jest jedno zdanie w raporcie, które burmistrz i jego zastępcy wykorzystują w sposób manipulacyjny. „Strop nad parterem nie został uszkodzony w wyniku pożaru, a jedynie nasiąknął wodą i teraz, gdy nie ma już zagrożenia, może być obciążony w dotychczasowy sposób”. Pokazuje to, że trzeba ze zrozumieniem czytać ten raport i ocenić go niestety krytycznie.

### Wnioski wyciągane z treści raportu są manipulacją

-Ta ekspertyza, wbrew kłamliwym słowom pana Sieczkowskiego, że budynek został tak uszkodzony, że siedem z dziesięciu elementów jest w stanie awaryjnym, jest po prostu nieprawdą. Napisane jest, że całkowite zużycie budynku „kreuje się” na 70%. Wywodzenie takiego wniosku z analizy, która mówi o tym, że niecałe 10% budynku jest w stanie awaryjnym, jest po prostu manipulacją i jednym, wielkim nieporozumieniem. Mimo wyłączenia mi mikrofonu podczas przedstawiania ekspertyzy i tak ja przedstawię, jak nie na tej sesji, to na kolejnej- podsumował radny Kleczkowski.

**Zuzanna Hanysz**



**Radni przyzwyczaili się do wizyt funkcjonariuszy policji na obradach.**

# GROTA LODOWA NA BASENIE. AMBITNY PLAN UPADŁ

OD DŁUŻSZEGO CZASU SŁYCHAĆ GŁOSY NIEZADOWOLENIA KLIENTÓW AUGUSTOWSKIEGO BASENU, KTÓRZY NIE MOGĄ KORZYSTAĆ Z SAUN. BYŁY DYREKTOR CENTRUM SPORTU I REKREACJI W AUGUSTOWIE TWIERDZI, ŻE CHCIAŁ WZBOGACIĆ BASEN O NOWE ATRAKCJE, KTÓRE NIE ZOSTAŁY ENTUZJASTYCZNIE PRZYJĘTE PRZEZ BURMISTRZA.

Za względu na brak zainteresowania rządzących miastem, augustowski CSiR nie wzbogacił się o dodatkowe atrakcje. Projekty sauny parowej i groty lodowej zostawiłem w szufladzie, ale nikt z nich nie skorzystał. Rozumiem, że byłyby to atrakcje energochłonne, ale użytkowałyby je lokalna społeczność. Kierując się tylko ekonomią być może najrozsądniejszym wyjściem byłoby zamknięcie basenu. Jestem temu przeciwny. Uważam, że jest to obiekt użyteczności publicznej i dlatego ma przede wszystkim służyć ludziom. Mógłby przynosić większe zyski, lecz do tego niezbędne jest zwiększenie oferty, a nie jej ograniczanie - mówi Głowacki.

W ubiegłym roku Paweł Głowacki był dyrektorem CSiR. Wspomina, że miał ambitne plany.

## Nie zrealizowano dobrych koncepcji

-Dzisiaj o klienta na pływalni trzeba walczyć, bo ludzie liczą każdą złotówkę. Kiedy byłem dyrektorem CSiR w Augustowie, moim celem było wprowadzenie zmian, które z powodzeniem udało się zrealizować kilkanaście lat temu w Elku. Tam zwykły basen zmienił się w park wodny. Aktualnie sama pływalnia nie jest magnesem mogącym przyciągać klientów. Zwiększony wachlarz usług i oferta na miarę parku wodnego powinna skłonić ludzi do odwiedzin obiektu. Taka wizja towarzyszyła mi na funkcji dyrektora CSiR -mówi Paweł Głowacki.

-Na początku mojej pracy zaprosiłem do Augustowa ekipę, z którą prowadziłem budowę dwóch obiektów wodnych w Elblągu. Chciałem poznać ich opinię, co można zrobić w budynku augustowskiego basenu i jak zagospodarować powierzchnię. Firma stworzyła wizualizację jacuzzi w zupełnie nowym wydaniu. Przedstawiłem burmistrzowi Karolczukowi koncepcję

dwóch wanien do hydromasażu w nowoczesnej technologii. Niestety moja propozycja nie doczekała się zainteresowania władz miasta, choć istniejące wanny są już bardzo wyraźnie dotknięte zębem czasu i jest problem z ich eksploatacją -relacjonuje Głowacki.

## Interesująca propozycja groty lodowej

Głowacki przedstawił kilka koncepcji. Trafiły do szuflady.

-Kolejna kwestia dotyczy saun. Istniejąca sauna parowa jest już wysłużona i odpadają kafelki. Czuję wstyd patrząc na stan atrakcji oferowanych

augustowianom. Za niewielkie pieniądze rzędu kilkuset złotych zleciłem wykonanie projektu budowy nowej sauny parowej i groty lodowej na augustowskim basenie. Sauna parowa miała znajdować się w pomieszczeniu na środki czystości, a grot lodowa w praktycznie niewykorzystywanym pomieszczeniu. Z obu jest bezpośrednie wejście na halę basenową. Wnioskowałem o zabezpieczenie środków na ten cel w budżecie na 2022 rok. Niestety moja inicjatywa spotkała się z odmową -komentuje były dyrektor.

**Krzysztof Przekop**



Fot. Zuzanna Hanysz

**Most Dowgirda, znajdujący się na terenie gminy Plaska, przy którym kręcono kultowy polski serial „Czarne Chmury”, zyskał nowe oblicze i jest już przejezdny.**

Most był w bardzo kiepskim stanie i przez jakiś czas był zamknięty. To się już zmieniło. Został wyremontowany i pojawiła się też obok niego drewniana tablica z nazwą „Most Dowgirda”. Przypomnijmy tylko, że jednym z bohaterów serialu był pułkownik Krzysztof Dowgird, którego grał Leonard Pietraszak.

-Wyremontowaliśmy mostek. Spełnia on wszystkie wymogi, a przy okazji staraliśmy się, by

wyglądał pięknie i zapewniał walory widokowe. Znajduje się on w bardzo cennym przyrodniczo miejscu, mianowicie w Rezerwacie Perkuć. Wygląda niemal jak w serialu, ale należało go zmodyfikować zgodnie z wymogami technicznymi i bezpieczeństwa -mówi Roman Rogoziński, nadleśniczy Nadleśnictwa Plaska. Koszt remontu wyniósł ok. 400.000 zł.

**Beata Perzanowska**

# Apel mieszkańców Zarzecza

**DO NASZEJ REDAKCJI ZAWITALI MIESZKAŃCY ZARZECZA, KTÓRZY NIEPRZERWANIE WALCZĄ O MOŻLIWOŚĆ POWROTU DO SWOICH MIESZKAŃ PO POŻARZE. PRZYNIĘŚLI NAM SWÓJ APEL WYSTOSOWANY DO WŁADZ NASZEGO MIASTA.**



8 sierpnia została nam przedstawiona długo wyczekiwana ekspertyza. Ekspertyza miała być zrobiona, aby poznać koszt odbudowy uszkodzonych elementów po pożarze, ale została stworzona po to, aby wszelkimi sposobami doprowadzić do zrównania budynku z ziemią i sprzedania tego terenu. Ekspertyza techniczna przedstawiona przez pana Burmistrza jest opracowana, aby oszacować stan techniczny budynku po pożarze i sprawdzić możliwości jego dalszego użytkowania wraz z oszacowaniem kosztów odbudowy budynku. Jak powiedział pan Burmistrz na spotkaniu z nami, kwota jest porażająca, wynosi prawie 2 mln zł i muszą oni dokładnie przeanalizować ekspertyzę i zastanowić się, czy budynek będzie remontowany. Decyzja Inspektora Nadzoru Budowlanego była jednoznaczna. „Dalsze użytkowanie budynku będzie możliwe po odbudowie zniszczonych elementów konstrukcyjnych”. Decyzja przez nasze wspierające władze dbające o mieszkańców już zapadła dawno temu, kiedy jeden z zastępców pana Burmistrza i pani prezes Kodrem-u stwierdzili, że za te pieniądze można wybudować 10 mieszkań o niskim standardzie dla osób najbardziej potrzebujących i oczekujących na mieszkania komunalne. Dlaczego nie wyremontujecie tylko spalonej kuchni i nadpalonej części poddasza nad kuchnią? Kwota prawdopodobnie nie będzie większa niż 120 tys. zł. Każdy

widząc stan budynku po pożarze, nawet ubezpieczyciel budynku, nie stwierdził uszkodzeń na poziomie siedmiu elementów z dziesięciu, jak w waszej ekspertyzie. Za kwotę 140 tys., które pan Burmistrz przeznaczył bardzo szybko na remonty mieszkań docelowych dla pogorzalców, można było naprawić to, co uszkodzone. Przez ostatnie 30 lat nikomu nie przeszkadzało, że budynek nie spełnia jakichkolwiek norm bezpieczeństwa. W szybki i tani sposób możecie wynajmując pięć mieszkań opuszczonych przez niektórych najemców na Zarzeczu, potrzebującym samotnym matkom i niepełnosprawnym. Zaproponowano wszystkim mieszkańcom docelowe tuż po pożarze, nagle znalazło się 10 mieszkań, a przypomnę, że w 2020 roku składaliśmy pismo do zarządcy budynku i pana Burmistrza o przeniesienie najmu najemcy nr 8 (zaznaczę -socjalne, nie komunalne jak inni). Baliśmy się o swoje życie i co? Brak mieszkania zastępczego dla tego pana. Mówicie już od dawna, że mieszkania przyjęło pięć rodzin z ośmiu. To może powiecie, kiedy i jak długo musieli czekać na wprowadzenie się do tych mieszkań?

“

**Czy nikt nie ma odwagi powstrzymać grupy ludzi, którzy bogacą się na krzywdzie mieszkańców Augustowa?**

A może powiecie, kto najlepiej na tym skorzysta? Podpowiem. Lokator mieszkania nr 8. Człowiek, który nie miał nic do stracenia jak inni mieszkańcy mieszkający tam od dziesięcioleci, człowiek bez pieniędzy, ciągle pod wpływem alkoholu i narażający życie innych mieszkańców. To był czwarty pożar w jego kuchni i w końcu się udało.

Obawiamy się, że budynek zostanie ponownie podpalony, aby móc go sprzedać. Dlaczego w ostatnim czasie płoną budynki w Augustowie w atrakcyjnych miejscach, a na ich miejsce są budowane bardzo szybko nowe budynki stawiane przez lokalnych biznesmenów? Przypomnę, że budynek na Zarzeczu 20 ma dokładnie 113 lat. Dlaczego zniknął z rejestru zabytków, gdzie wcześniej w nim był? Nawet macie w swoich archiwach, kto i kiedy oddał ten budynek miastu Augustów. Jak można niszczyć tak piękne budynki, pełne historii i wspomnień pokoleń? Jakimi trzeba być ludźmi, żeby niszczyć dziedzictwo narodowe tylko po to, by czerpać jak największe zyski, krzywdząc tym ludzi będących częścią historii tych starych budynków? Szukamy pomocy wszędzie, każdy mówi, że jest to bardzo trudna sprawa, współczując nam naszej tragedii. Czy trzeba czekać do chwili, gdy znowu to się zapali i komuś stanie się krzywda? Czy trzeba tragedii ludzi, którzy od dnia pożaru patrzą w okna swoich nienaruszonych mieszkań, wiedząc, że mogą je stracić? Czy nasze władze w końcu coś zrobią, by zadbać o nasze bezpieczeństwo i o naszą przyszłość? Na tą chwilę mamy tylko namioty, które rozstawiliśmy, by pilnować tego co nasze -naszego dobytku. Czy nikt nie ma odwagi powstrzymać grupy ludzi, którzy bogacą się na krzywdzie mieszkańców Augustowa? Zostaliśmy zostawieni sami sobie. Od prawie dwóch miesięcy jedna rodzina

mieszka w hotelu, inna na działce bez prądu i bieżącej wody, następna mieszka u syna. Zostały tylko trzy rodziny, które chcą jedynie wyremontowania uszkodzonych elementów po pożarze i powrotu do swoich najmowanych, w żaden sposób nienaruszonych mieszkań. Prosto jest powiedzieć „bierzcie to, co dają”, ale dlaczego mamy przyjąć mieszkania docelowe, jeśli my mamy gdzie wrócić? Myślę, że są osoby, które mają choć trochę człowieczeństwa w sobie i zrozumienia

krzywdy ludzkiej spowodowanej chciwością naszych Panów. To, co jest tu napisane, jest apelem mieszkańców Zarzecza 20 do naszych władz, aby w końcu zastanowili się, czy są dla nas, aby dbać o Augustów i jego mieszkańców, czy dbać wyłącznie o własne interesy?

**Dziękujemy, mieszkańcy Zarzecza 20**



## Dożynki w Żarnowie

## Drugim - święto tradycji i plonów

**Dożynki to tradycyjne polskie święto ludowe, które obchodzone jest na wsiach i w miastach jako forma dziękczynienia za zakończenie żniw i zbiorów rolnych. Głównym celem dożynek jest podziękowanie za obfite plony, a także uczczenie trudu rolników przez wspólnoty lokalne.**

W niedzielę, 27 sierpnia odbyły się coroczne uroczystości dożynkowe w Żarnowie Drugim. Towarzyszyło im mnóstwo uroczystości oficjalnych, takich jak przedstawienie sztandarów czy pokazy musztry. Nie obyło się bez słynnych, zabawnych zawodów dożynkowych i pokazów wieńcowych. Mnóstwo różnych i kolorowych atrakcji, jak ogromne dmuchane pałace i żarnowski plac zabaw skupiały uwagę najmłodszych gości. Liczne stanowiska, serwujące przepyszne dania czy zimne napoje, rzuciły się w oczy w każdym miejscu dożynek. Kartacze, bigos, kanapki ze smalcem to na takich imprezach już standard, ale również można było spróbować przepysznych ryb, ciast czy popcornu. Wiele stoisk oferowało różne konfitury czy miody, naturalne ziołowe lekarstwa, a nawet pomoc urzędową.

### Artystyczne występy i zawody dożynkowe

Rozrywki dostarczały zespoły taneczne, muzyczne i konkurencje przygotowane przez organizatorów dożynek. Piękne choreografie i przyjemna dla ucha muzyka przeplatały się z zabawnymi dożynkowymi zawodami, m.in. przepychanie ogromnej belki siana, kopanie piłki nożnej do małej bramki, zbieranie ziemniaków do koszyczka, przykręcanie nakrętek na śruby, czy przenoszenie baniek z olejem silnikowym. Podczas dożynek wielokrotnie występował zespół „Bystry”. Młodzi artyści uhonorowali dożynki przepięknymi układami tanecznymi i również chwytającą za serce ludową muzyką.

**Daniel Sienko**

**Rusza II edycja programu!**



Zostań gwiazdą

MOSZ GRAJKA

Masz talent? Jesteś uzdolniony muzycznie?  
Wyślij swoje zgłoszenie na [gwiazda@tvs.pl](mailto:gwiazda@tvs.pl).  
Więcej informacji na [www.tvs.pl](http://www.tvs.pl)

## Repertuar kina



### Cennik kina:

Bilety 2D - normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 13 zł  
Bilety 3D - normalny 20 zł, ulgowy 18 zł, grupowy 14 zł

Rezerwacja tel. 87 641 01 36 / wyjścia grupowe tel. 661 311 330

Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek
<b>15 września</b>	<b>16 września</b>	<b>17 września</b>	<b>18 września</b>	<b>19 września</b>
<b>14:30</b> Siła naszych marzeń Familijny, Francja, 105 min. 9+, lektor <b>16:30</b> After 5. Na zawsze Dramat / Romans, 95 min., 15+, napisy <b>18:30</b> Teściowie 2 Komedie Polska, 95 min. 15+ <b>20:30</b> Zakonnica II Horror USA, 105 min. 16+, napisy	<b>12:00</b> O psie, który jeździł koleją Familijny, Polska, 95 min. 7+ <b>14:00</b> Siła naszych marzeń Familijny, Francja, 105 min. 9+, lektor <b>16:15</b> Teściowie 2 Komedie Polska, 95 min. 15+ <b>18:15</b> Zakonnica II Horror USA, 105 min. 16+, napisy <b>20:30</b> Maraton After 4 & 5. Dramaty / Romanse, 190 min., 15+, napisy Karnety w cenie 30 zł na dwa filmy. Promocja barowa. Dolewka Pepsi gratis!	<b>11:00</b> O psie, który jeździł koleją Familijny, Polska, 95 min. 7+ <b>13:00</b> Siła naszych marzeń Familijny, Francja, 105 min. 9+, lektor <b>15:15</b> After 5. Na zawsze Dramat / Romans, 95 min., 15+, napisy <b>17:15</b> Teściowie 2 Komedie Polska, 95 min. 15+ <b>19:30</b> Zakonnica II Horror USA, 105 min. 16+, napisy	<b>17:00</b> Koncert Andre Rieu Miłość mieszka pośród nas Retransmisja, 165 min., napisy Bilety w cenie 30 zł. 1 Przerwa w trakcie retransmisji <b>20:00</b> After 5. Na zawsze Dramat / Romans, 95 min., 15+, napisy	<b>16:00</b> After 5. Na zawsze Dramat / Romans, 95 min., 15+, napisy <b>18:00</b> Zakonnica II Horror USA, 105 min. 16+, napisy <b>20:15</b> Teściowie 2 Komedie Polska, 95 min. 15+

Kupuj i rezerwuj na: [www.kino-iskra.pl](http://www.kino-iskra.pl)

Gdy ważne jest to, co lokalne!

# Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Gdy ważne jest to, co lokalne!

# Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI



Przychodnia Rodzinna  
Hoża 2B, 16-300 Augustów  
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00  
Tel. 87 643 51 27



ul. Wypusty 66, Augustów  
tel. 87 643 2666, 643 1703

## BADANIA TECHNICZNE

## SERWIS KLIMATYZACJI

Zapraszamy od 7<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> (pn. - pt.) 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> (sob.)



**4 września w szkołach w całej Polsce odbyło się rozpoczęcie roku szkolnego 2023/2024. Na dzieci i młodzież czeka nauka, a w międzyczasie ferie i święta.**

Dla uczniów rozpoczęcie roku szkolnego w większości jest wydarzeniem, w którym niechętnie uczestniczą. Jednakże dla klas pierwszych, nieważne czy podstawówki czy szkoły średniej, jest ono nowym przeżyciem, w pewien sposób wyjątkowym. Nieznane otoczenie ukształtuje częściowo ich osobowość, a nauczyciele będą obserwowali ich drogę edukacyjną. **W tym roku relacjonowaliśmy rozpoczęcie roku w I Liceum Ogólnokształcącym im. Grzegorza Piramowicza w Augustowie** W I LO jest łącznie 621 uczniów. Liczba ta z roku na rok się zwiększa. Jest aż siedem oddziałów klas pierwszych,

66

**W I LO jest łącznie 621 uczniów. Liczba ta z roku na rok się zwiększa.**

czyli łącznie 200 uczniów pierwszego roku szkoły średniej zagościło do liceum. Pracę w szkole rozpoczęło siedmiu nowych nauczycieli oraz dwóch księży. Do uczniów i nauczycieli przemawiała dyrektorka szkoły, Anna Sus-Cilulko. -Wakacje dobiegły końca. Dzisiaj stoicie tutaj wy, uczniowie, uśmiechnięci i wypoczęci. Rozpoczynamy nowy rok szkolny, który dla nas wszystkich, mam nadzieję, będzie szczęśliwy i bogaty w doznania, zarówno te naukowe, jak i te, które będą służyły zabawie i przyjaźni -mówiła Anna Sus-Cilulko. -Z okazji rozpoczęcia roku życzę uczniom wytrwałości w dążeniu do celu, wielu sukcesów, które będą dla was powodem do dumy. Nauczyciele i wychowawcy będą was wspierać w codziennych trudach, rozwijać wasze pasje i zainteresowania. Nauczycielom życzę cierpliwości i wytrwałości w codziennej pracy. Relację wideo z rozpoczęcia roku szkolnego można obejrzeć na naszej stronie [dziennikpowiatowy.pl](http://dziennikpowiatowy.pl).

**Zuzanna Hanysz**

## Wspomnienie wspaniałego augustowianina Andrzeja Masiewicza

**ROZMOWA Z MAŁŻONKĄ ZOFIĄ WITKOWSKĄ -MASIEWICZ W CZWARTĄ ROCZNICĘ ODEJŚCIA PRZEDSIĘBIORCY I ZAANGAŻOWANEGO OBYWATELA, PRZEPROWADZONA PRZEZ BOGDANA FALICKIEGO Z KLUBU AUGUSTOWIAKÓW W WARSZAWIE.**



**Minęła 4. rocznica śmierci pani męża, śp. Andrzeja Masiewicza, znanego i szanowanego w Augustowie przedsiębiorcy i działacza społecznego. Na pogrzebie było chyba ze sto wieńców i ponad tysiąc osób oddających hołd zmarłemu. To było duże wydarzenie dla naszej augustowskiej społeczności. Czym pani mąż zasłużył na takie pożegnanie?**

-Był bardzo dobrym, uczciwym człowiekiem, szanował ludzi, a potrzebującym chętnie udzielał pomocy. Był otwarty na różne inicjatywy społeczne, wspomagał artystów, udzielał pomocy i sponsoringu w organizacji różnych imprez w celu np. krzewienia kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Przywiązywał ogromną wagę do upamiętniania wartości patriotycznych, poszanowania tradycji narodowych i niepodległościowych. Jego zawodowe i społeczne zaangażowanie w działalność na rzecz miasta i powiatu spotykało się bardzo często z uznaniem władz oraz różnych instytucji i organizacji m.in. Augustowskich Placówek Kultury, AKS SPARTA, której był członkiem zarządu, Powiatowej Rady Zatrudnienia, Katolickiego Towarzystwa Służby Dzieciom, Klubu Żeglarskiego „AUGUST” i in. Mąż otrzymał też tytuł Przyjaciela Muzeum Ziemi Augustowskiej.

**Jak zaczęła się państwa znajomość, miłość i jakie były początki firmy, która po latach stała się sporym przedsiębiorstwem, pracującym na rzecz miasta i Podlasia?**

-Znaliśmy się z mężem od dzieciństwa,

ale nasze drogi zeszyły się dopiero po studiach. Mąż zdobył moją miłość postawą mężczyzny szanującego kobietę. W pierwszych latach po ślubie wybudowaliśmy dom w niezubronionej wówczas dzielnicy. Andrzej miał już bogate doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej w branży rolniczej, więc postanowił rozwiązać, przynajmniej w części osiedla Wypusty, problem mediów podziemnych. W roku 1991 założył Społeczny Komitet Budowy Wodociągu i Kanalizacji w ul. Bluszczowej, Pełnikowej i Storczykowej, a mieszkańcy ustanowili go przewodniczącym. Mąż doskonale odnalazł się w realizacji przedsięwzięcia i po jego zakończeniu, w kolejnym roku zarejestrował swoją działalność o nowym charakterze. Również państwa rodzina była i jest obiektem uznania i szacunku. **Wychowaliście trzech synów w wyjątkowo zgodnej atmosferze**

**pełnej miłości. Jak to się udało?**

-Bardzo zależało nam na dobrym wychowaniu dzieci. Staraliśmy się synom dawać wzór. Wyszło chyba nie najgorzej, o czym świadczy chociażby stwierdzenie jednej z nauczycielek II LO, które ukończyli: „Państwa synowie, to piękne osobowości”. Dla chłopaków ojciec był wielkim autorytetem. Po bolesnej stracie Męża są oni dla mnie ogromnym wsparciem. Miewam z ich strony różne niespodzianki. W czerwcu br. z okazji mojego okrągłego jubileuszu cała najbliższa rodzina, w komplecie, łącznie 12 osób, zabrała mnie na wspólny odpoczynek do Chorwacji. Takie relacje to wielka radość.

**Dziś pani jest formalną szefową firmy, mając wielką pomoc synów, zwłaszcza współzarządzającego Macieja. Oprócz pracy w firmie ma pani ciekawą drogę zawodową na rzecz regionu. Jaka była pani historia edukacyjna i zawodowa?**

-Jestem absolwentką LO im. G. Piramowicza w Augustowie, potem ukończyłam studia w Instytucie Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego i Polskiej Akademii Nauk. Później rozpoczęłam staż w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach, a następnie zostałam rzecznikiem prasowym wojewody. Przez okres 13 lat starałam się jak najlepiej promować nasz region. Po trzech latach od założenia przez męża firmy POLDREN postanowiłam do niego dołączyć, by mógł skoncentrować się na stronie technicznej, bardzo istotnej w działalności przedsiębiorstwa.

**Jak widzi pani przyszłość POLDRENU, którego dokonania możemy oglądać w bardzo wielu miejscach naszego miasta. Który z synów będzie dziedzicem Waszej znanej z jakości i rzetelności firmy? Państwa dzieci mają przecież różne talenty?**

-O jakość i terminowość realizacji inwestycji od dłuższego czasu dba syn Maciej, który bezpośrednio po ukończeniu studiów zdecydował się na pracę w firmie. Myślę, że pozostali synowie, spełniający się doskonale w innych branżach, będą służyć pomocą. Mój plan na najbliższy okres to awansowanie syna z końcem roku 2023 na dotychczasowe moje stanowisko prezesa PRZ „POLDREN”. Planuję jednak pozostać w zarządzie firmy i wspierać młode pokolenie.

**Bogdan Falicki**

Wójt Gminy Augustów działając na podstawie art.35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami /t.j. Dz. U. z 2023r. poz. 344./ podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Gminy Augustów na tablicy ogłoszeń oraz stronie BIP <http://bip.ug.augustow.wrotapodlasia.pl> został wywieszony na okres od dnia 12.09.2023r. do dnia 03.10.2023r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy na okres do 15 lat.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Augustów ul. Mazurska 1C pok. nr 30 tel. 87643-30-56 w. 23

# Hospicjum pełne życia: piknik „Za jeden uśmiech”

**HOSPICJA ZAZWYCZAJ WYWOŁUJĄ W NAS NEGATYWNE EMOCJE. KOJARZĄ SIĘ Z CHOROBA, SMUTKIEM I UTRATĄ BLISKICH. WYDARZENIE ZORGANIZOWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE „POMOCNA DŁOŃ” POKAZAŁO, ŻE W AUGUSTOWSKIM HOSPICJUM POZIOM POZYTYWNEJ ENERGII I RADOŚCI Z ŻYCIA PRZEKRACZA WSZELKIE OCZEKIWANIA.**

W środę, 6 września zorganizowany został piknik w hospicjum „Promień Nadziei” przy ul. 1 Pułku Ułanów Krechowickich 17. Wywołał on wiele przyjemnych emocji w sercach wszystkich obecnych uczestników. Na imprezę powstała z okazji pożegnania lata w ramach projektu „Za jeden uśmiech” przybyło wielu uśmiechniętych pacjentów, ich ukochanych rodzin i przyjaciół, żwawych wolontariuszy, oraz energicznych pracowników hospicjum.

## Seniorzy na medal: zawody sportowe w hospicjum

Alicja Straszyńska, wiceprezes „Pomocnej Dłoni” i główna organizatorka wczorajszej akcji, z ogromnym entuzjazmem zapowiedziała atrakcje. Pani Jadwiga Kasjan, pani Alina Zdancewicz oraz pani Helena Polkowska recytowały wiersze i śpiewały piosenki ze swoich młodości. Pani Jadwiga zaszczyliła nawet swoim własnym autorskim wierszem. Następnie odbyły się niezwykle interesujące zawody sportowe, podczas których pacjenci przy pomocy wolontariuszy i personelu pokonywali ślalom wózkami inwalidzkimi, podawali sobie w kółku piłkę, rzucali woreczki i rzepy do tarczy i pojemnika, a nawet grali w ringo, które zdawałyby się już zapomniane przez młodsze pokolenia. W sporych grupach podrzucali piłeczki i ustawili wieżę z drewnianych klocków, co było nie lada wyzwaniem, gdyż zadanie to wymagało koordynacji ruchu kilkunastu osób. Podczas tych wszystkich ciekawych konkurencji towarzyszyły nam polskie klasyczne utwory muzyczne, które wszyscy dobrze znamy i wspominamy niezależnie od wieku. Dodatkowej energii, radości i witaminy D dodawała idealna, bezwietrzna, słoneczna pogoda. Zawody zakończyły się rozdaniem dyplomów i złotych medali, gdyż wszyscy pacjenci hospicjum to seniorzy na medal, jak to pięknie opisała organizatorka imprezy. Po rozdaniu nagród nastąpił poczęstunek przepysznych pączusiów, wafelków, babeczek i innych słodkości. Specjalne wyróżnienie i złote medale należą się również „Debkowi i jego bandzie”, czyli czterem uczniom z Augustowskiego Centrum Edukacyjnego, którzy z pasją pomagali personelowi hospicjum zająć się pacjentami i z gracją obsługi 3-gwiazdkowej restauracji „Michelin” serwowali



wyżej wspomniane słodkości. Godni naśladowania uczniowie z ogromną radością przybyli na pożegnanie lata w hospicjum nie tylko, aby zerwać się ze szkoły, czy dostać pochwałę w dzienniczku, ale przede wszystkim w celu wsparcia i pomocy potrzebującym pacjentom, jak również ułatwić pracę personelowi Zakładu Opieki Długoterminowej.

## Apel do augustowian -inspirujące słowa wiceprezes stowarzyszenia

Na koniec Alicja Straszyńska podsumowała całe wydarzenie. -Organizujemy takie spotkania, by

pokazać ciepły wizerunek hospicjum, że to nie jest smutne miejsce, ale takie, które tętni życiem. Chcielibyśmy zachęcić młodych ludzi i pokazać im, że mogą tu przyjść i nawiązać relacje ze starszymi osobami. Takie wydarzenia tworzą wspaniałą więź międzypokoleniową, jak również więź osób niepełnosprawnych ze środowiskiem lokalnym. Wielu sąsiadów zachodzi do nas i zawsze jest bardzo miło pracownikom i pacjentom hospicjum, gdy ktoś nas odwiedza i jest integracja z niepełnosprawnymi.

**Daniel Sienko**

## PRENUMERATA

Nie czekaj - zamów prenumeratę Przeglądu Powiatowego już dziś i ciesz się najlepszymi treściami przez cały rok!

Wystarczy wykonać odpowiedniej sumy przelew na nasze konto:

**04 2030 0045 1110 0000 0072 4720**

**Oto cennik prenumeraty z dostarczeniem do Twojego domu:**

18 złotych miesięcznie  
lub  
200 złotych rocznie.

**Jeśli wolisz odebrać gazetę w redakcji, cena wynosi:**

14 złotych miesięcznie  
lub  
165 złotych rocznie.

Cena pojedynczego wydania zaczyna się zatem od 3,30 zł.

W opisie przelewu należy podać adres, pod który winna być dostarczana gazeta.

Dla miłośników cyfrowej lektury polecamy dostęp do treści PREMIUM na naszym portalu. Znajdziesz tam te same artykuły, które ukazują się w wersji papierowej, ale bez reklam.

Aby nabyć dostęp do wersji PREMIUM, wystarczy odwiedzić stronę: [www.dziennikpowiatowy.pl](http://www.dziennikpowiatowy.pl) i przejść do zakładki PREMIUM.

Życzymy przyjemnej lektury!

**Krzysztof Przekop  
Redaktor Naczelny**